



HARCERSTWO NA PACYFIKIEM

Rok. III. Nr. 4. (12).

Czerwiec 1974

Vancouver, B.C.

JEDZIEMY NA OBOZ

Dnia 20 czerwca 1974 r. odbyło się Walne Zebranie K.P.H. w Vancouver, B.C. Celem tego zebrania, było omówienie sprawy tegorocznego obozu letniego dla harcerstwa Vancouverkiego. Dłha. C. Zwańska, Przewodnicząca naszego K.P.H., korzystając jednak z tej okazji, po powitaniu zebranych, przedstawiła przebieg prac Zarządu K.P.H. z którego wynikało iż takowy pracował bardzo czynnie, łącznie z udaną zabawą Koła. W następnej części tego zebrania, dyskutowano nad sprawami obozu tegorocznego. Szczepowi przedstawili swoje poglądy na takowy, którzy chcą koniecznie w tym roku urządzić dla harcerek i harcerzy. Zuchy też! Sprawy wyszukania miejsca na takowy, to nie łatwa rzecz jak najlepiej wie phm. A. Ambroziewicz, uganiający się za tym. W ogólnej dyskusji, powstały dwie zasadnicze propozycje odbycia obozu (dla harcerek i harcerzy); -

- ..1/. obóz nad Hawkins Lake, 26 mil ponad 100 Mile House. Teren dobry. Droga 315 mil w jedną stronę. Pogoda; w dzień ładnie i ciepło, noc chłodna.
- ..2/. obóz nad Shuswap Lake, 3 mile od Salmon Arm. Teren dobry. Droga 332 mil w jedną stronę. Pogoda; ciepło w dzień i stosunkowo ciepło w nocy.

Każdy z w/w terenów jest zasadniczo dobry dla odbycia obozu harcerskiego. Jednak jak dotychczas, NIE nadeszło dostatecznie zgłoszeń na obóz harcerski, co tutaj jest niezmiernie ważne w planowaniu takowego. Następnie, ustalono iż obóz odbędzie się w czasie; 3 - 10 sierpnia b.r. z tym że jeśli przyjdą zgłoszenia i zgoda rodziców, obóz będzie następny tydzień też, t.zn. i 10 - 17 sierpnia b.r. Dalej, omawiano koszty przejazdu na obóz. Wynajęcie autobusu, kosztowało będzie, pomiędzy \$700.00. a \$900.00. Na to jednak, nasze K.P.H./finansowo/pozwolić sobie nie jest w stanie na pokrycie tego wydatku. Powstała więc propozycja, (c.d.s.3)

SAMI O SOBIE W marcowym wydaniu pisma Okręgu Z.H.P., Kanada, pt; "Wici Harcerskie Kanady", dłha Irena Fedorowicz, dz. harc. Okręgowa Kierowniczką Organizacji Przyjaciół Harcerstwa w Kanadzie, ogłosiła obszerny artykuł na temat prac K.P.H. w tym kraju. Rozdział odnoszący się do naszego terenu pracy K.P.H., podajemy tutaj; -

TROCHE O KOŁACH PRYJACIOŁ HARCERSTWA

W trzecim roku pełnienia funkcji Okręgowej Kierowniczką Organizacji Przyjaciół Harcerstwa w Zarządzie Okręgu Kanada muszę z całą przyjemnością stwierdzić, że daje się zauważyć rosnące w ostatnich latach zrozumienie ważności ścisłej współpracy Kół Przyjaciół Harcerstwa z Zarządem Okręgu. Bliskie stosunki i współpracę nawiązaliśmy nawet z tak odległymi Kołami, jak Vancouver. Z radością witaliśmy na XVII Walnym Zjeździe Okręgu ZHP Kanada w październiku 1973 r. delegata KPH Vancouver, druha dz. harc. J. Urbanowskiego. K.P.H. w Vancouver wysyłając swego delegata na Zjazd, w pełnym zrozumieniu potrzeby bezpośredniego kontaktu, nie uległo się kosztów z tym związanych, wykazując tym samym ogromną dojrzałość organizacyjną.

Obecnie na apel przewodniczącego Zarządu Okręgu do wszystkich K.P.H. w Kanadzie o pomoc w stworzeniu Funduszu Złotowego pierwsze odpowiedzialność (w niespełna trzy tygodnie) również K.P.H. Vancouver, obiecując współpracę i załączając pierwszą dotację na Fundusz Złotowy od przewodniczącej Koła druhny Cecylii Zwańskiej. Również w Vancouver już w ubiegłym roku został zapoczątkowany lokalny fundusz złotowy, dzięki któremu spodziewamy się, że duża grupa harcerek i harcerzy z Vancouver weźmie udział w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju w 1976 r. na Kaszubach w Ontario.

W ślad za K.P.H. Vancouver podążyły Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toronto.

Irena Fedorowicz, dz. harc.

Hm. Jerzy BRAUN ..
b. hufcowy hufca Tarnowskiego, red. pisma harc. 'Czuj autor spięwnika harc. 'Nasze harce' (Wilno 1922), autor licznych prac filozoficznych, działacz Polski Podziemnej, uczestnik Powstania Warszawskiego, Delegat rządu R.P., więzień w Polsce, 9 lat do r. 1956, red. 'Tygodnika Warszawskiego', autor dzieła 'Poland in Christian Civilization', doradca biskupa w Rzymie, odbył w dn. 17 czerwca 1974 r. w domu S.P.K. w Vancouver, B.C. swój wieczór Autorski. Treścią był referat na tematy stosunków kościoła, /Rzym/do kościoła w dzisiejszej Polsce. Deklamował On też swoje wiersze.

Adres K.P.H. [Skr] Mrs. A. Osterman, 3112 E.-15th Ave. Vancouver, B.C., V5M 2L2.

**REDAKCJA DO
CZYTELNİKÓW**

Na ostatniej stronie tego numeru, podajemy wyjątek z ciekawego, dziś już dokumentu historycznego Związku Harcerstwa Polskiego. Portrezy o których tam wspomina Autor, są u nas tak dzisiaj wyraźne i aktualne, że czasem trudno jest uwierzyć iż notatka ta, pisana była 50 lat temu i to w Polsce. Zwróćmy więc na jej treść naszą uwagę. Zastanówmy się jak najwydatniej przyjść możemy z pomocą pracy harcerskiej naszym drużynom: Zuchów, Harcerek i Harcerzy. Myśli i czyny w tym kierunku, są teraz szczególnie aktualne, w okresie nadchodzących obozów letnich naszej młodzieży harcerskiej.

Olimpiada światowa odbyć się ma w Montrealu, P.Q. w 1976 r. Ku temu rozpoczęto już w Kanadzie szeroką akcję propagandową. Korzystając z tej okazji, parę lat temu, ZHP w Kanadzie zaproponowało Naczelniectwu ZHP w Londynie, odbycia w tym czasie w Kanadzie, 2-go Światowego Zlotu i 2-go Ogólnego Zjazdu ZHP. (1-szy odbył się w 1969 r.). Naczelniectwo propozycję tą przyjęło. Sprawy organizacyjne tych rzeczy, spadły oczywiście na barki projektodawców. Ostatnio więc powołano do wykonania tych zadań specjalną Komisję Zjazdowo-Złotową z podkomisjami. Zapowiedziano wydawanie pisma informacyjnego w tych sprawach, pt: "Kaszuby 1976". Zaczyna się więc powoli kampania propagowania tych rzeczy m.in. w celu zdobycia funduszy na ten cel. KPH w Vancouver, pierwsze utworzyło /10. I. 1973 r./, "Fundusz Złotu ZHP" na owe potrzeby młodzieży harcerskiej tego miasta. Ale to nie wszystko. Przy obecnym stanie

rosnących kosztów codziennego utrzymania życia rodzinnego i słabych widoków na polepszenie się pod tym względem sytuacji w Kanadzie, gremialny udział harcerstwa na tym Zlocie, stoi pod znakiem zapytania. Przewidywane pomoce rządu Kanadyjskiego też są nie wiadome od tego czasu a zależne od ówczesnej polityki w tej sprawie. Obliczenia, że ze względu na Olimpiadę kosztą przejazdu po Kanadzie i do Kanady będą ulgowe, to też zależne być może n.p. od warunku posiadania jakiegoś "Paszportu Olimpiady", który będzie też kosztował. Pozostaje więc, liczenie raczej na subwencje Polonijne. Ile jednak tego będzie w 1976 roku? Warto się nad tym już dziś zastanowić, aby się nie skończyło na tym, że garstka wybranych i zamożnych z Polonii w świecie, przybędzie na Kaszuby w 1976 roku, udając, że robią tam światowe akcje harcerskie.

Kronika K.P.H.

**ZEBRANIE ZARZĄDU
KOŁA, dn. 4. IV. 1974 r.**

Omawiano sprawy; - korespondencji od K.P.H. z Toronto, Ont. Rozdano nowy numer pisma Z.O. "Wici Harcerskie Kanady" (nr. 101), Dyskutowano nowe terminy zebrań Zarządu. Omawiano sprawy nadchodzącej akcji letniej harcerstwa Vancouverkiego. Omówiono udział, harcerek i harcerzy w uroczystościach kościelnych Wielkanocy.

ZEBRANIE ZARZĄDU KOŁA, dn. 25. IV. 1974 r. Zebranie to poświęcone było na omówienie planów tegorocznej akcji harcerskiej. Po dyskusji na ten temat, przy obecności Szczepowych Szczepu Harcerek i Harcerzy, uzgodniono iż w tym roku, obozy odbędą się w czasie: 3-10 lub 10-17 sierpnia. Miejsce na obóz, chwilowo jeszcze nie zostało ustalone. Zdecydowano iż po uzyskaniu wszystkich potrzebnych danych w tym kierunku, to zwołane zostanie zebranie ogólne Członków Koła. Dhna. phm. J. Wójcik, zdała sprawozdanie z pobytu swego na odprawie Szczepowych w Edmonton, Alta. w marcu b.r.. Również, podano do wiadomości, iż dhna. w. dr. D. Faliszewska udaje się w dn. 4. V. b.r. do Salmon Arm, B.C. (332 mile od Vancouver) gdzie przeniesiona została czasowo tam, przez swego pracodawcę.

ZEBRANIE ZARZĄDU KOŁA, dn. 13. VI. 1974 r. Omawiano na takowym, ogólne sprawy prac Zarządu Koła. Odczytano korespondencję oraz Okólnik Zarządu Okręgu ZHP Kanada, L. 2/1974. W zasadniczej części zebrania, obszernie dyskutowano, przy obecności przedstawicieli pracy harcerskiej w Vancouver, wszelkie możliwości zorganizowania tegorocznego obozu letniego dla tego harcerstwa, w B.C. Na dzień 20 czerwca b.r., wyznaczono w tym celu, odbycie Walnego Zebrania Członków KPH Vancouver, B.C..



wici harcerskie kanady

Zarząd Okręgu Z.H.P. w Kanadzie

Rok XX. Nr. 101. Marzec 1974 rok.
Wyd: Zarząd Okręgu ZHP- Kanada
Red: K.Z. Stohandel, hm. 42 str. Rys.
i zdjęcia. Kolorowa okładka.
-- Numer ten jak poprzednie, za-
wiera sprawozdania z pracy har-
cerskiej w Kanadzie. Materiały do
szkolenia harcerskiego oraz ga-
wędę Przewodniczącego Z.O. ----

\$

MINISTER SKARBU PRZYPOMINA ... Nasza Druhna Skarbniczka Koła, przypomina iż nie wszyscy jeszcze Członkowie Koła, opłacili składkę członkowską na rok 1974-ty. Składka obecnie, wynosi: \$4.00, rocznie od osoby samotnej a \$6.00, rocznie od rodziny. Jest to podwyżka, o jednego dolara. Pierwsza podwyżka od grudnia 1971 r. Ze względu na potrzeby obozowe naszej młodzieży harcerskiej prosimy o wczesne opłacenie takowej, na ręce Dhny. Skarbniczki

\$

UROCZYŚĆCI 3-go MAJA ...

Polonia Vancouverska obchodziła swoje uroczystości Konstytucji 3-go Maja, w dniu 5 maja b.r. W czasie Mszy św. poświęconej tej okazji, widzieliśmy paru harcerzy w mundurkach w kościele. Po południu na akademii z tej okazji urządzonych, wystąpiły tylko Zuchy - dziewczynki. Choć nie liczna grupka harcerska brała w tym udział to reprezentowała ona jednak naszą młodzież harcerską z Vancouver, B.C., dobrze!



POŻEGNANIE DHNY. DOROTKI

W czwartek, dn. 2 maja b.r. w czasie zbiórki harcerek, odbyło się pożegnanie Dhny. Dorotki Faliszewskiej, wędrowki, która czasowo (mamy nadzieję) opuszcza Vancouver, B.C.. Musiała ona zaskarbić sobie serca podopiecznych dziewczynek w drużynie: Zuchów i Harcerek, kiedy tak miło odbyło się to pożegnanie. Nietylko wspomniano Jej pracę u nas, ale dziewczynki ofiarowały Jej, naszyjnik i kolczyki, a K.P.H., torbę do podróży. Była podana, kawa i herbata oraz wspinały tort z krzyżem Harcerskim. Druhnie wędrowki D. Faliszewskiej dziękuje tu K.P.H. za Jej pracę z młodzieżą harcerską z przekonaniem, iż choć z dala od nas, ale przy życiu harcerskim Ona pozostanie! ...

JEDZIEMY NA OBOZ.. (c.d)

aby ofiarne rodzice, podzielili się między sobą i jedni zawieźli tam młodzież harcerską a inni przywieźli ją po obozie, spowrotem. Obecni na zebraniu, wyrazili zainteresowanie tym projektem. Koszty obozu, ustalono na \$25.00. od osoby za tydzień. Również, Szczepowi podali do wiadomości że czynione są starania u Komend Chorągwi; Harcerek i Harcerzy w Toronto, aby przybyła na nasz obóz pomocnicza siła instruktorska. Zuchy, najprawdopodobniej spędzą tydzień w lipcu b.r. w okolicy Mission City, B.C.. Jak więc z tego wynika, tegoroczna akcja letnia harcerstwa zapowiada się ciekawie. K.P.H. wzywa więc wszystkich swoich Członków do poparcia takowej, do udzielenia przede wszystkim transportu dla dzieci. Uzgodniono też, iż do czasu obozu, Zarząd będzie w kontakcie telefonicznym z zainteresowanymi, a w razie potrzeby, zostanie zwołane zebranie, jeszcze raz w tej sprawie obozu. Na zakończenie tego zebrania, dhna Przewodnicząca K.P.H. C. Zwańska, raz jeszcze bardzo prosiła wszystkich o pomoc w projektowanej tegorocznej akcji letniej naszego harcerstwa. Podkreśliła Ona, iż chyba nie ma większego zadowolenia dla młodzieży harcerskiej w jej pracy, jak pobyt na obozie harcerskim pod namiotami! - I to prawda...



DZIEKUJEMY. Polska Kasa Oszczędności w Vancouver, B.C., przekazała sumę, \$ 50. 00. na cele prac harcerstwa w naszym mieście.



2 miasta NA OBOZ - JEDZIMY!!!



POLISH CREDIT UNION
Serving the Polish Community Since 1951
1187 E. 27th Ave., Vancouver, B.C. V5V 2L7
Phone: 261-0953 or 291-7053

POLSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI służy całej Polonii i wspiera prace Harcerstwa w Vancouver, B.C. Zapisz się na członka tej Polskiej instytucji finansowej! Kasa otwarta jest w każdą środę i piątek tyg. w godz. 8-ej do 9-tej wieczorem



W uzupełnieniu notatki naszej z uroczystości harcerskich, p.t. "Harcerski kominek" z poprzedniego numeru naszego pisma /Nr.3.(11) z marca b.r./, podajemy treść Rozkazu Szczepowego, Szczepu Harcerzy w Vancouver, B.C., dha.phm.A. Ambroziewicza, L.1/74 z dnia 24 lutego 1974 roku. [Red.].....

...Przyznaje stopień; Młodzika, dhom; -Ron Osterman, Robert Dukowski, Ryszard Półchłopek, Marek Dobrogowski, Chris Stec, Ron Mikulik. Wywiadowcy: Ron Gołąb, Ryszard Gołąb, Karol Dobrzański, Leszek Osterman, Andrzej Kobot, Alex Małczyński, Zbigniew Kostrzycki, Jerzy Półchłopek, Cwika: Janek Dobrzański Ryszard Wodzianek, Janek Szakun, Edek Osterman, Marek Zwański. Harcerza Orlega: Andrzej Orantt, Wojtek Bok. Stawiam wniosek z prośbą o nadanie Druhowi Markowi Faliszewskiemu stopnia Przewodnika. Sprawności przyznane: Wioślarka: Andrzej Orantt, Marek Zwański, Ron Gołąb, Ryszard Gołąb, Leszek Twaróg, Andrzej Twaróg, Janek Szakun, Edek Osterman, Leszek Osterman, Jerzy Półchłopek, Ryszard Wodzianek, Pionera: Andrzej Orantt, Ron Gołąb, Ryszard Gołąb, Marek Zwański, Leszek Twaróg, Andrzej Twaróg, Ryszard Wodzianek, Janek Dobrzański. Kucharza: Wszystkim harcerzom, którzy byli na obozie. Zawody Regaty: W 1973 roku na obozie odbyły się, po raz pierwszy, regaty wyścigi (canoes) w trzech kategoriach; 2-osobowe juniorów, 2-osobowe seniorów i 3-osobowe juniorów. Pierwsze miejsca zajęli: 2-osob. jr. Marek Zwański i Ron Gołąb. 2-osob. sr. Andrzej Twaróg i Ryszard Gołąb. 3-osob. jr. Marek Zwański, Ron Gołąb i Ryszard Wodzianek. "...Trzeba tu dodać, iż wszyscy w/w dostali swoje sprawności oraz puchary nagród wygranych na tych wyścigach, na urocz. Kominka harcerskiego.

STANISŁAW SEDLACZEK.

W Polsce będzie lepiej!

Wydawnictwo

NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Nakład i skład główny: Centralna Komisja Dostaw Z. H. P.

WARSZAWA 1924.

Harcerstwo potrzebuje ludzi dobrej woli.

Mamy około 1300 drużyn chłopców i dziewcząt, z tego tylko mała część ma odpowiednie kierownictwo, przeważnie drużynami kieruje młodzież sama jeszcze niewyrobiona i wymagająca kierownictwa. Co gorsza, wiele drużyn, kierowanych przez niepełnoletnią młodzież, niema nawet opiekunów starszych.

Potrzebujemy drużynowych, opiekunów i opiekunów drużyn, przede wszystkim ze sfer nauczycielskich i duchowieństwa.

Oprócz drużynowych i opiekunów, których zadaniem jest czuwać nad całokształtem życia drużyny i kierować nią, potrzebujemy wielu ludzi, którzyby się podjęli poszczególnych działań pracy w jednej drużynie, lub w kilku, lub w komendach.

Potrzebujemy kapelanów drużyn. To doskonała sposobność zrobienia przyjacielskiej usługi Ojczyźnie ze strony naszego duchowieństwa. Szczególnie pożądanymi są młodzi księża, którzyby nie przerazili się trudów wędrówek i obozów harcerskich i zechcieli w nich uczestniczyć. Wpływ rozumnego kapłana, współzyczącego z drużyną w polu i w izbie, przyczyni się napewno do podniesienia poziomu religijności i moralności.

Potrzebujemy lekarzy, którzyby badali naszych chłopców i nasze dziewczęta,

Dokładnie pół wieku temu, Stanisław Sedlaczek, Hm. R. P. (1892-1941) jeden z głównych organizatorów Zjednoczonego Związku Harcerstwa Polskiego, twórca jego statutów i regulaminów, b. wiceprzewodniczący Z.H.P., pisał te słowa. Podajemy je tu bo mówią one o nas, wówczas i teraz

zwłaszcza z poza szkoły, przy wstąpieniu do drużyny, a potem co jakiś czas w stałych okresach; udzielali bezpłatnie opieki i pomocy lekarskiej niezamożnej młodzieży, stale czuwali nad drużyną, zwłaszcza w obozach i na wycieczkach, prowadzili kursy samarytańskie, w ten sposób wychowując młodzież w czynnej miłości bliźniego.

Sprawa stałej i systematycznej opieki lekarskiej nad młodzieżą harcerską stoi bardzo źle. Stan lekarski, jeden z zamożniejszych dziś w Polsce, musi się okazać ofiarnym i patriotycznym.

Potrzebujemy instruktorów sprawności - w tym dziale, każdy fachowiec może bardzo wiele dopomóc: parę godzin tygodniowo, lub nawet tylko kilka godzin na miesiąc, dla nauczania chłopców czegoś pożytecznego. Trzeba tylko znaleźć drużynę, której się chce dopomóc; nie zrażać się początkową niezaradnością, a może i nieufnością niedojrzałego drużynowego - i zacząć od razu konkretną robotę. Inżynierowie, technicy, przyrodnicy, handlowcy, księgowi, nauczyciele śpiewu i muzyki, hodowcy, ogrodnicy, introligatorzy, szewcy, krawcy, stolarze - i wszyscy inni fachowcy: prosimy o pomoc.

Potrzebujemy jeszcze pomocy ludzi starszych do założenia i kontrolowania ksiąg w drużynach, do pracy w różnych przedsięwzięciach, zarówno dochodowych, jak i np. w administracji obozów czy kursów, do tłumaczeń literatury skautowej innych narodów i t. d.

Nie rzućcie tej broszury do kosza, lecz przeczytajcie, pomyślcie w czym moglibyście dopomóc, a potem zgłoście się do najbliższego

Koła Przyjaciół Harcerstwa